

# Oliver Olson, Hades (prod. Gibbs, cuty DJ West)

Leżą mi Wasze afery jak na nogach dresy  
Dawni znajomi wtedy, dzisiaj boją ich sukcesy  
Kiedyś byś odwiedził, wybaczone, nie odbiorę  
Kredyt zaufania nie zbudujesz telefonem  
A co do reszty, to nie liczone na cokolwiek  
To dopiero początek, leżą punche jak na Gromdzie  
Wypunktowałem progress, a ze mnie żaden bokser  
A pokonałem gołdę, na szczęście tuż przed gongiem  
Jestem bardziej fresh, niż Ty będziesz kiedykolwiek  
Przekaż swojej hordzie, powiedz, że znów jestem w formie  
No i tak, skumaj jak to kopie  
Miałeś w sobie ogień, zgasł jak Fernando Torres  
Możecie się srać i tak Wam nie odpowiem  
Wielokrotne po połowie wnioskują odpowiedź  
Był dobry moment, żeby podać sobie dłonie  
Twój ziomek sprzedał Cię, jakby zeznawał w sądzie

To nie mój świat, świat się zmienił  
Tego nie zmienisz  
Patrzmy w przyszłość, robimy swoje  
Kolejny raz szykuję zbroję  
To nie mój świat, świat się zmienił  
Tego nie zmienisz  
Patrzmy w przyszłość, robimy swoje  
Kolejny raz szykuję zbroję

Chwile chłodne, gdy leżałem na SORze  
Ty do mnie nie przyszedłeś, ale wyszło mi na dobre  
Za ostatnie drobne nasze bawiłeś się dobrze  
Dziś tworzę ikonę, a Ty zostałeś na lodzie  
Braci się nie traci, ale to puste frazesy  
Jak się traci, to nie braci, dawno nie jesteśmy dziećmi  
Jak mnie wspomnisz, kto lepiej lepi wersy  
Nic nigdy o nim, mitomanie kilku wersji  
Tak bardzo chciałeś zemsty, tacy jak Ty old boy'e  
Zapomniałeś o jednym - pozostaję Olsonem  
Gramy w innej lidze, zapamiętaj ksywę  
Bo tylko przyjaciele mówią na mnie Oliver  
Nienienawidzę, kiedyś kupię sobie Starbucks  
Ciągłe niewyspany, nie śpi nigdy moja wiara  
No i zobacz, czuje się jak nekromanta  
Musiałem to odkopać, dla mnie nie żyjesz od dawna

To nie mój świat, świat się zmienił  
Tego nie zmienisz  
Patrzmy w przyszłość, robimy swoje  
Kolejny raz szykuję zbroję  
To nie mój świat, świat się zmienił  
Tego nie zmienisz  
Patrzmy w przyszłość, robimy swoje  
Kolejny raz szykuję zbroję